

# Michał Hejbudzki

---

## Zagadnienie podmiotowości prawnej stowarzyszeń zwykłych

---

Studia Prawnoustrojowe nr 28, 5-20

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Artykuły

**Michał Hejbudzki**

Katedra Prawa Gospodarczego

Wydział Prawa i Administracji UWM

### Zagadnienie podmiotowości prawnej stowarzyszeń zwykłych

#### Wprowadzenie

W państwie prawa zagwarantowane konstytucyjnie obywatelskie uprawnienie do swobodnego zrzeszania się jest stawiane na równi z innymi fundamentalnymi zasadami demokratycznego ustroju, zaś zagwarantowanie jego niezakłóconej realizacji w prostej linii służy interesom ogółu. Polski ustawodawca w celu stworzenia warunków do pełnej realizacji wolności zrzeszania się gwarantowanej przepisami Konstytucji<sup>1</sup>, Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>2</sup> oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>3</sup> oraz umożliwienia obywatelom równego, bez względu na przekonania, prawa do czynnego uczestniczenia w życiu publicznym i wyrażania zróżnicowanych poglądów oraz realizacji indywidualnych zainteresowań uchwalił ustawę Prawo o stowarzyszeniach (dalej: pr. stow.)<sup>4</sup>.

Polskie prawo o stowarzyszeniach<sup>5</sup> pozwala wyróżnić dwa ich rodzaje, tj. stowarzyszenia rejestrowe i stowarzyszenia zwykłe.

<sup>1</sup> Zob. art. 12 Konstytucji RP (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>2</sup> Zob. art. 11 Konwencji (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284).

<sup>3</sup> Zob. art. 22 przywołanego Paktu (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167).

<sup>4</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2001 r., nr 79, poz. 855 ze zm.

<sup>5</sup> Szeroko na temat stowarzyszeń m.in. N. Ulmer, J. Nawrocki, *Podręcznik dla stowarzyszeń udziałowych*, Lwów 1896; W. Makowski, *Prawo o stowarzyszeniach, związkach i zgromadzeniach publicznych*, Warszawa 1913; W. Czapiński, *Prawo o stowarzyszeniach z komentarzami, rozporządzeniami wykonawczymi, dekretem o pracowniczych związkach zawodowych i innymi przepisami oraz instrukcjami*, Warszawa 1933; W. Nowakowski, *Prawo zawiązywania stowarzyszeń i związków*, Łódź 1933; J.S. Langrod, *Polskie prawo o stowarzyszeniach. Uwagi krytyczne*, Kraków 1934; Z. Łączyński, *Prawo o stowarzyszeniach, związkach zawodowych i zgromadzeniach: ustawy, dekryty, rozporządzenia, okólniki, wzory statutów, regulaminów i podań do władz*, Kraków 1937; J. Wiącek, *Stowarzyszenia w państwie socjalistycznym*, Warszawa 1962; J. Romul, *Pojęcie stowarzyszenia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny

W polskiej doktrynie zdolność prawna tradycyjnie definiowana jest jako zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków<sup>6</sup>. Z kolei obowiązujące przepisy pozwalają wyróżnić trzy kategorie podmiotów prawnych, tj. osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Natomiast art. 33 k.c.<sup>7</sup> wprowadza zasadę, w myśl której osobowość prawna jest kategorią prawną. Oznacza to, że atrybut osobowości prawnej posiadają tylko te podmioty, którym konkretny przepis ją przyznaje.

Z tego punktu widzenia kwestia podmiotowości prawnej stowarzyszeń rejestrowych nie budzi wątpliwości w aktualnym stanie prawnym. Dzieje się tak za sprawą klarownego art. 17 ust. 1 pr. stow., który stanowi, że stowarzyszenie uzyskuje osobowość prawną i może rozpocząć działalność z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego. Refleksem osobowości prawnej stowarzyszeń rejestrowych na

---

i Socjologiczny” 1965, nr 4; idem, *Państwo a stowarzyszenia w Polsce Ludowej*, Poznań 1969; M. Wierzbowski, *Rozstrzygnięcie spraw wynikających z członkostwa w stowarzyszeniach*, „Państwo i Prawo” 1973, nr 11; L. Wiśniewski, *Model prawny stowarzyszeń w PRL*, Warszawa 1974; J. Sabiniewicz, *Prawo zrzeszania się w Polsce Ludowej*, Poznań 1980; T. Kościńska, *Sądowa rejestracja stowarzyszeń*, „Biblioteczka Sędziego” 1989, nr 93; M. Wierzbowski, *Nowe prawo o stowarzyszeniach*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 7; J. Orłowska, *Nowe prawo o stowarzyszeniach z objaśnieniami*, Warszawa 1989; L. Wiśniewski, *Wolność zrzeszania się obywateli według prawa o stowarzyszeniach z 1989 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, nr 1; H. Izdebski, *Fundacje i stowarzyszenia. Teksty i objaśnienia ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień prowadzenia działalności gospodarczej*, Warszawa 1995; A. Kidyba, *Ustawa o fundacjach. Prawo o stowarzyszeniach*, Warszawa 1997; Z. Szypuliński, *Prawo o stowarzyszeniach. Wzory pism – statutów i innych aktów z objaśnieniami oraz przepisami związanymi z prawem o stowarzyszeniach*, Poznań 1997; S. Iwanowski, *Zakres stosowania prawa o stowarzyszeniach*, [w:] *Prawo, administracja, obywatele. Profesorowi Eugeniuszowi Smoktunowiczowi (księga pamiątkowa)*, Białystok 1997; H. Izdebski, *Fundacje i stowarzyszenia. Komentarz, orzecznictwo, skorowidz*, Warszawa 1998; R. Hauser, *Status prawny klubu sportowego jako stowarzyszenia*, [w:] A. Szwarc (red.), *Status prawny polskich klubów i związków sportowych*, Poznań 2000; R. Szarek, „Nadzorowanie” stowarzyszeń, „Wspólnota” 2000, nr 43; A. Radwan, *Kilka uwag o stosowaniu i niedostosowaniu ustawy z 7 kwietnia 1989 r – Prawo o stowarzyszeniach*, „Radca Prawny” 2005, nr 4; P. Sarnecki, *Prawo o stowarzyszeniach. Komentarz*, Kraków 2002; M. Swora, *Nadzór nad stowarzyszeniami jako zadanie starosty powiatu*, „Samorząd Terytorialny” 2003, nr 11; idem, *Nadzór nad stowarzyszeniami, fundacjami oraz prowadzeniem działalności pożytku społecznego*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 12; T. Szulc, *Prawo do stowarzyszania się w państwach Europy Środkowo-Wschodniej w II połowie XIX w. – początek XX w.*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2003, nr 2; A. Wiśniewski, *Wolność zgromadzania i stowarzyszania się w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w świetle skarg kierowanych przeciwko Polsce*, „Radca Prawny” 2005, nr 5; P. Kledzik, *Wolność stowarzyszania się jako forma realizacji suwerenności Narodu*, [w:] I. Gawłowicz, I. Wierchowicka (red.), *Koncepcje suwerenności. Zbiór studiów*, Warszawa 2006; M. Klaus, *Rejestracja podmiotów w Krajowym Rejestrze Sądowym – praktyczne wskazówki. Cz. 14 – Stowarzyszenie*, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 14; M. Wróbel, *Stowarzyszenia katolickie działające w Polsce według obowiązującego prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 2006, nr 3–4; M. Klaus, *Rejestracja podmiotów w Krajowym Rejestrze Sądowym – praktyczne wskazówki. Cz. 19 – Stowarzyszenie kultury fizycznej*, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 3.

<sup>6</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 110.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

gruncie prawa procesowego jest przyznanie tym podmiotom zdolności sądowej w oparciu o art. 64 § 1 k.p.c.<sup>8</sup>

Zupełnie odmiennie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do stowarzyszeń zwykłych, stanowiących uproszczoną formę stowarzyszeń<sup>9</sup>. Wśród przepisów tworzących prawo o stowarzyszeniach nie występuje norma, która przyznawałaby takim stowarzyszeniom osobowość prawną, a w związku z tym nie może budzić zastrzeżeń fakt, że nie sposób ich zaliczyć do tej kategorii podmiotów. Z oczywistych względów stowarzyszenia zwykle nie są też osobami fizycznymi. Natomiast osobnego rozważania wymaga zagadnienie istnienia ewentualnych podstaw do kwalifikowania stowarzyszeń zwykłych jako tzw. ułomnych osób prawnych, czego konsekwencją na gruncie procesu cywilnego byłaby możliwość przypisania tym stowarzyszeniom zdolności sądowej. Celem niniejszego opracowania jest zbadanie przedstawionych kwestii.

Warto też dodać, że znaczenie zasygnalizowanych problemów nie ogranicza się wyłącznie do sfery doktrynalnych rozważań, lecz ma bezpośrednie przełożenie na praktykę stosowania prawa. Dla poparcia tego stwierdzenia wystarczy odwołać się do spraw, które już niejednokrotnie znajdowały swój finał w rozstrzygnięciach sądowych<sup>10</sup>. Chodzi mianowicie o zagadnienie prawidłowego określenia legitymacji biernej wówczas, gdy naruszenie dóbr osobistych spowodowała publikacja – zwłaszcza w Internecie lub w formie ulotek – wydawana przez stowarzyszenie zwykle. W takich sytuacjach okoliczność, czy stowarzyszeniu zwykłemu można przypisać zdolność prawną (zaś na gruncie prawa procesowego zdolność sądową), ma decydujący wpływ na określenie strony pozwanej, tj. na to, czy jako pozwanego wskazać stowarzyszenie zwykle, czy raczej jego członków. Błędne określenie legitymacji biernej będzie za sobą pociągało konsekwencje procesowe polegające na oddaleniu powództwa i zasądzeniu zwrotu kosztów procesu.

## 1. Zarys historyczny kształtowania się stowarzyszeń zwykłych na ziemiach polskich

Początki kształtowania się na ziemiach polskich prawa stowarzyszeń, w znaczeniu zbliżonym do dzisiejszego tego pojęcia, przypadają na XIX w., co siłą rzeczy sprawia, że pierwsze regulacje obowiązujące na tych ziemiach stanowiły część systemów prawnych państw zaborczych. Stowarzyszenia na wzór dzisiejszych stowarzyszeń zwykłych nie występowały w prawie austriackim, które przewidywało jedynie

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

<sup>9</sup> Szerzej zob. m.in. P. Suski, *Stowarzyszenia i fundacje*, Warszawa 2008, s. 297 i n.

<sup>10</sup> Zob. m.in. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2012 r., sygn. akt I CSK 234/12, System Informacji Lex nr 1307977; wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 maja 2012 r., sygn. akt I ACa 145/12 (niepubl.).

stowarzyszenia wyposażone w osobowość prawną<sup>11</sup>. W zaborze pruskim istniały stowarzyszenia, których celem było wpływanie na sprawy polityczne i te nie posiadały osobowości prawnej. Natomiast utworzenie pozostałych stowarzyszeń nie było uwarunkowane zgodą władz administracyjnych – kontrola sądowa wymagana była w przypadku, gdy chciały one uzyskać osobowość prawną<sup>12</sup>. Z kolei w zaborze rosyjskim stowarzyszenia dzieliły się na mające osobowość prawną i te, które jej nie miały. W przypadku tych ostatnich zdarzeniem, które je kreowało, było zawiadomienie składane gubernatorowi, ewentualnie naczelnikowi miasta. Jeżeli w ciągu dwóch tygodni od otrzymania zawiadomienia przez gubernatora, nie została założycielom doręczona decyzja zakazująca założenia takiego stowarzyszenia, mogło ono rozpocząć działalność<sup>13</sup>.

W okresie II Rzeczypospolitej problematyką prawną stowarzyszeń zajęto się wprawdzie dosyć szybko<sup>14</sup> i to nawet na płaszczyźnie konstytucyjnej<sup>15</sup>, ale w tym zakresie początkowo obowiązywały z niewielkimi zmianami dotychczasowe przepisy państw zaborczych. Nowa kompleksowa regulacja prawa o stowarzyszeniach została wprowadzona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach<sup>16</sup>. Stowarzyszeniom zwykłym poświęcony był rozdział II obejmujący art. 12–18. Według tych regulacji stowarzyszenie zwykle mogło założyć co najmniej trzy osoby. Były one zobowiązane zgłosić o tym na piśmie powiatowej administracji władzy ogólnej miejsca przyszłej siedziby stowarzyszenia jako bezpośrednio władzy nadzorczej. Jeżeli w ciągu czterech tygodni od dnia zgłoszenia władza nie zakazała założenia stowarzyszenia, względnie przed upływem tego terminu stwierdziła, że nie ma zastrzeżeń co do jego założenia, mogło ono rozpocząć działalność. W ciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia działalności stowarzyszenia jego zarząd obowiązany był podać do wiadomości władzy swój skład oraz miejsce zamieszkania członków, a także adres lokalu, który miał służyć stowarzyszeniu za siedzibę. Stowarzyszenia zwykle nie mogły zakładać oddziałów, łączyć się w związki stowarzyszeń, przyjmować w poczet swoich członków osób prawnych, korzystać z ofiarności publicznej albo z zapomóg udzielanych przez władze czy instytucje publiczne.

Stowarzyszenia zwykle nie były osobami prawnymi w przeciwieństwie do stowarzyszeń zarejestrowanych (regulowanych w rozdziale III omawianego rozporzą-

<sup>11</sup> P. Sarnecki, *Prawo o stowarzyszeniach*, Warszawa 2007, s. 81 i n.; P. Suski, op. cit., s. 19.

<sup>12</sup> P. Suski, op. cit., s. 20.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>14</sup> Zob. dekret z dnia 3 stycznia 1919 r. o stowarzyszeniach (Dz. Praw. nr 3, poz. 88); ustawa z dnia 3 kwietnia 1925 r. o zmianie niektórych przepisów Prawa o stowarzyszeniach z 1867 r. obowiązujących na obszarze byłego zaboru austriackiego (Dz. U. nr 43, poz. 297) oraz rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 września 1919 r. o stowarzyszeniach (Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich nr 25, poz. 255).

<sup>15</sup> Zob. art. 108 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. nr 44, poz. 267 z późn. zm.) oraz art. 5 Konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. nr 30, poz. 227).

<sup>16</sup> Rozporządzenie zostało wydane na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i art. 1 lit. a) ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy i opublikowanej (Dz. U. nr 98, poz. 808).

dzenia), którym art. 21 tegoż rozporządzenia przyznawał osobowość prawną oraz w przeciwieństwie do stowarzyszeń wyższej użyteczności (regulowanych w rozdziale IV tego rozporządzenia), którym art. 48 przyznawał osobowość prawną.

W czasie II wojny światowej działalność jakichkolwiek ww. stowarzyszeń oficjalnie nie była dopuszczalna. Po zakończeniu działań wojennych rozporządzenie z 1932 r. było nowelizowane, lecz ukształtowany w okresie dwudziestolecia międzywojennego model stowarzyszeń w zasadzie nie został zmieniony.

Podsumowując tę część rozważań, należy zatem dostrzec, iż badania historyczne prowadzą do wniosku, że powstałe pod zaborami regulacje wprowadzające stowarzyszenia, które nie posiadały osobowości prawnej, do pewnego stopnia stanowiły pierwowzór uformowanych w II Rzeczypospolitej Polskiej stowarzyszeń zwykłych, które następnie zostały utrzymane w obecnej obowiązującej ustawie. Jednocześnie analiza wcześniejszego ustawodawstwa skłania do przyjęcia poglądu, że – wobec braku wyposażenia *verba legis* stowarzyszeń zwykłych w osobowość prawną – aż do momentu wprowadzenia do polskiego prawa jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną<sup>17</sup>, nie było przekonujących podstaw do podejmowania prób przypisania tym stowarzyszeniom podmiotowości prawnej.

## 2. Kwestia zdolności prawnej stowarzyszeń zwykłych

Zdolność prawna jest nieodłączną właściwością podmiotów prawa<sup>18</sup>, co sprawia, że rozpatrywanie zdolności prawnej stowarzyszeń zwykłych jest jednocześnie badaniem ich pod kątem posiadania podmiotowości prawnej. Rozważania w zakresie zdolności prawnej stowarzyszeń zwykłych doprowadziły do polaryzacji stanowisk<sup>19</sup>.

Według jednego poglądu<sup>20</sup>, obecnie istniejące regulacje prawne dają podstawy do przypisywania stowarzyszeniom zwykłym zdolności prawnej, a w konsekwencji kwalifikowania ich jak tzw. ułomne osoby prawne, o których mowa w art. 33<sup>1</sup> k.c.

---

<sup>17</sup> Tzw. ułomne osoby prawne zostały wprowadzone do polskiego systemu prawa ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 49, poz. 408), która weszła w życie z dniem 25 września 2003 r.

<sup>18</sup> M. Pazdan, *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, [w:] Z. Radwański (red.), Warszawa 2007, s. 914.

<sup>19</sup> P. Grzegorzcyk, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2012, s. 338.

<sup>20</sup> Zob. m.in. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 189; J. Frąckowiak, *Instytucje prawa handlowego w kodeksie cywilnym*, „Rejent” 2003, nr 6, s. 27; M. Żak, [w:] K. Korus, D. Rogoń, M. Żak, *Komentarz do art. 33<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego*, Stan prawny: 2003.04.01, System Informacji Prawnej Lex Omega; K. Bilewska, K. Sobura, *Osoby ustawowe (art. 33<sup>1</sup> k.c.)*, „Edukacja Prawnicza” 2005, nr 10, s. 32–37; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 119–120; R. Flejszar, *Przedsiębiorca w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym*, Warszawa 2006, s. 75–76.

Przede wszystkim za takim poglądem może przemawiać wykładnia literalna i systemowa przepisów pr. stow. Z treści art. 43 tej ustawy wynika, że w sprawach nieuregulowanych odmiennie w rozdziale zawierającym unormowania odnoszące się do stowarzyszeń zwykłych do takich stowarzyszeń stosuje się odpowiednio przepisy o stowarzyszeniach rejestrowych, a zatem należałoby wzorem stowarzyszeń rejestrowych uznać stowarzyszenia zwykłe za tzw. ułomne osoby prawne<sup>21</sup>.

Wskazuje się też na art. 40 i n. pr. stow., z których wynika, że wprawdzie stowarzyszenie zwykłe, będące uproszczoną formą stowarzyszenia, nie posiada osobowości prawnej, to jednak ma ono swoją strukturę organizacyjną wskazaną w regulaminie, który w szczególności określa jego nazwę, cel, teren i środki działania, siedzibę oraz przedstawiciela reprezentującego stowarzyszenie; zaś środkami działania są składki członkowskie, które uznać należy za majątek stowarzyszenia<sup>22</sup>. W tym zakresie ustawodawca wprowadza jedynie – w porównaniu z regulacjami dotyczącymi stowarzyszeń wyposażonych w osobowość prawną – ograniczenia dotyczące źródeł, z których może pochodzić majątek stowarzyszenia zwykłego. Natomiast fakt, że żaden przepis nie zabrania tworzenia majątku stowarzyszenia zwykłego, może świadczyć o tym, że stowarzyszenie zwykłe posiada podmiotowość prawną i jest, zgodnie z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., ułomną osobą prawną.

Poza tym dostrzega się, że stowarzyszenie zwykłe stanowi podmiot typu korporacyjnego, gdyż posiada członków realizujących wspólny cel, normy korporacyjne i tworzone jest dobrowolnie dla prowadzenia działalności o charakterze trwałym<sup>23</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że art. 40 ust. 1 pr. stow. stanowi: „uproszczoną formą stowarzyszenia jest stowarzyszenie zwykłe, nie posiadające osobowości prawnej”. Z przepisu tego można zatem wywieść, że gdyby wolą ustawodawcy było pozbawienie stowarzyszeń zwykłych podmiotowości prawnej, to przepis ten brzmiałby: „uproszczoną formą stowarzyszenia jest stowarzyszenie zwykłe, nie posiadające podmiotowości prawnej.” Ponadto art. 42 ust. 2 pr. stow. mówi wprost o działalności stowarzyszenia, a nie o działalności członków tego stowarzyszenia, z czego płynie sugestia o nadaniu takiemu stowarzyszeniu podmiotowości prawnej.

Oprócz tego warto zwrócić uwagę na fakt, iż także wykładnia historyczna przemawia za przyjęciem, że celem ustawodawcy było nadanie stowarzyszeniom zwykłym statusu tzw. ułomnych osób prawnych. Świadczy o tym treść druku Sejmu RP IV Kadencji nr 666 z dnia 2 lipca 2002 r., w którego uzasadnieniu zostało stwierdzone, co następuje: „Ogólne przepisy Kodeksu cywilnego wyrażają tylko dwa rodzaje podmiotów stosunków cywilnoprawnych: osoby fizyczne i osoby prawne (art. 1). Natomiast w polskim systemie prawnym od dawna funkcjonują także podmioty,

<sup>21</sup> Na argument ten wskazuje S. Dmowski, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 134, ale należy podkreślić, że autor ten opowiada się za niedopuszczalnością uznania stowarzyszenia zwykłego za jednostkę organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną.

<sup>22</sup> Z. Radwański, *Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego przeprowadzonych ustawą z 14 lutego 2003*, „Przeгляд Sądowy” 2003, nr 7–8, s. 7.

<sup>23</sup> M. Wach, *Status ułomnych osób prawnych w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 270.

które ani nie są osobami fizycznymi, ani osobami prawnymi (tzw. niepełne osoby prawne). Do tej kategorii należą także osobowe spółki w myśl przepisów Kodeksu spółek handlowych. Problem ten wywołuje niekończące się kontrowersje w nauce i judykaturze, które wymagają rozstrzygnięcia ustawowego. Zawiera je proponowany § 1 art. 33<sup>1</sup> k.c. Odnosi się on wyłącznie do ustawą wyróżnionych jednostek organizacyjnych, którym przepisy prawne przyznały zdolność prawną, lecz nie obdarzyły osobowością prawną. Tylko do takich jednostek organizacyjnych projektowany przepis nakazuje odpowiednio stosować postanowienia o osobach prawnych. Do kategorii tej będą więc należały, poza wspomnianymi osobowymi spółkami handlowymi, np. wspólnota mieszkaniowa właścicieli wyodrębnionych lokali i stowarzyszenia niezarejestrowane<sup>24</sup>. Godzi się zauważyć, że koncepcja ta była również, aczkolwiek sporadycznie, przyjmowana w rozstrzygnięciach sądowych<sup>24</sup>.

Mimo że powyższe wywody nie są pozbawione podstaw, to jednak w obecnym stanie prawnym co najmniej tak samo jest przekonujący pogląd odmawiający uznania stowarzyszenia zwykłego za jednostkę organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną i do której stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Koronnym argumentem jest fakt, że w przepisach pr. stow. nie została zamieszczona norma, która by wyraźnie przyznawała zdolność prawną stowarzyszeniom zwykłym<sup>25</sup>. Wprawdzie można by twierdzić, że także w odniesieniu do wspólnot mieszkaniowych, osobowych spółek prawa handlowego oraz spółek kapitałowych w organizacji nie istnieje przepis, który *expressis verbis* stanowiłby o przyznaniu im podmiotowości prawnej, ale nie byłby to pogląd uzasadniony. Wykładnia systemowa wskazuje, że wówczas, gdy wolą ustawodawcy jest wyposażenie jakiegoś tworu w atrybut bycia tzw. niepełną osobą prawną, czyni to najczęściej poprzez wskazanie, że podmioty te mogą we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywane<sup>26</sup>. Tymczasem w przepisach pr. stow. brak jest jakiegokolwiek normy, w oparciu o którą można by próbować wywodzić istnienie podmiotowości prawnej stowarzyszeń zwykłych.

Nie bez znaczenia pozostaje również to, że trudno byłoby wyobrazić dokonywanie przez stowarzyszenie zwykłych czynności cywilnoprawnych<sup>27</sup>, skoro zgodnie z treścią art. 42 pr. stow. takie stowarzyszenie nie może: 1) powoływać terenowych

<sup>24</sup> Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 12 grudnia 2011 r., sygn. akt I C 366/11 (niepubl.).

<sup>25</sup> E. Gniewek, [w:] idem (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2004, s. 124; A. Kidyba, *Niektóre skutki dla obrotu handlowego wprowadzenia trzeciej kategorii podmiotowej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 12, s. 14; J. Frąckowiak, [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 1: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1095–1096.

<sup>26</sup> Zob. art. 6 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r., nr 80, poz. 903 ze zm.) oraz art. 8 § 1 i art. 11 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., nr 1030 ze zm.), a także art. 106 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., nr 950 ze zm.).

<sup>27</sup> M. Sychowicz, [w:] A. Marciniak, K. Piasecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2014, s. 246.



jednostek organizacyjnych, 2) łączyć się w związki stowarzyszeń, 3) zrzekać osób prawnych, 4) prowadzić działalności gospodarczej, 5) przyjmować darowizn, spadków i zapisów oraz otrzymywać dotacji, a także korzystać z ofiarności publicznej, zaś środki na swoją działalność stowarzyszenie takie uzyskuje ze składek członkowskich<sup>28</sup>.

Poza tym szereg odrębności, które wiążą się z funkcjonowaniem stowarzyszenia zwykłego, m.in. fakt, że nie podlega ono rejestracji w sądzie rejestrowym (art. 12–14 w zw. z art. 43 pkt 1 pr. stow.), nie może posiadać terenowych jednostek organizacyjnych (art. 20 w zw. z art. 43 pkt 1 pr. stow.), nie może zakładać związku stowarzyszeń (art. 22 w zw. z art. 43 pkt 1 pr. stow.), nie jest możliwe ustanowienie dla tego stowarzyszenia kuratora (art. 30 w zw. z art. 43 pkt 1 pr. stow.), skłania do poglądu, że taka sytuacja prawna tego stowarzyszenia jest konsekwencją braku przyznania mu podmiotowości prawnej. Ponadto zupełnie różna od występującego w stowarzyszeniu rejestrowym zarządu pozycja prawna przedstawiciela stowarzyszenia zwykłego, który nie jest organem i do którego należy stosować przepisy k.c. o przedstawicielstwie<sup>29</sup>, sprawia, że nie sposób doszukiwać się podobieństw w tych instytucjach.

Odnosząc się do poruszanej już kwestii majątku stowarzyszenia, warto zwrócić uwagę na dominujące stanowisko, w myśl którego nie można mówić o majątku stowarzyszenia zwykłego, gdyż podmiotami praw związanych z działalnością stowarzyszenia są jego członkowie<sup>30</sup>. Spostrzeżenie to należy uznać za słuszne i korespondujące z poglądem o braku podmiotowości prawnej stowarzyszenia zwykłego. Dodatkowo wskazać należy, że art. 43 pr. stow. nakazuje stosować do stowarzyszeń zwykłych przepisy o stowarzyszeniach rejestrowych nie wprost, lecz „odpowiednio”, czyli z modyfikacjami wynikającymi ze specyfiki stowarzyszeń zwykłych. Tymczasem wskazane wyżej cechy charakterystyczne stowarzyszeń zwykłych, które odróżniają je od stowarzyszeń rejestrowych, nie pozwalają na przyjęcie poglądu, aby w drodze odesłania można było wywodzić podmiotowość prawną stowarzyszeń zwykłych, opartą na art. 33<sup>1</sup> k.c., z faktu wyposażenia w osobowość prawną stowarzyszeń rejestrowych.

<sup>28</sup> Zwraca na to uwagę S. Dmowski, op. cit., s. 134; aktualizacja R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014, s. 190.

<sup>29</sup> M. Żak, op. cit. Warto w tym miejscu wskazać na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2001 r. (sygn. akt I ACa 214/01, OSA 2003, nr 1, poz. 1), w którym stwierdzono, że zestawienie treści art. 40 ust. 2 z treścią art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. nr 29, poz. 104 ze zm.) wskazuje, iż w pojęciu „reprezentowanie” nie mieści się zaciąganie zobowiązań. Z art. 40 ust. 2 ustawy nie wynika, aby przedstawiciel reprezentujący stowarzyszenie mógł zaciągać zobowiązania ze skutkiem dla stowarzyszenia. Skoro stowarzyszenie zwykłe stanowi grupa osób, oznacza to, że zaciągać zobowiązania majątkowe mogą członkowie osobiście lub działając przez pełnomocnika na zasadach i w sposób określony w przepisach kodeksu cywilnego o pełnomocnictwie. Wówczas też za takie zobowiązanie odpowiadać będą wszyscy członkowie. Jeżeli zaś zobowiązanie powstanie w związku z oświadczeniem woli złożonym przez osobę wybraną do reprezentowania stowarzyszenia, odpowiedzialność ponosić będzie ta osoba.

<sup>30</sup> P. Suski, op. cit., s. 300 i wskazana tam literatura.

Prezentowane stanowisko uzyskuje wsparcie w judykaturze. Sąd Najwyższy, analizując kontrowersje co do możliwości kwalifikowania stowarzyszeń zwykłych jako jednostek organizacyjnych, którym – choć nie są osobami prawnymi – ustawa przyznaje zdolność prawną i do których w związku z tym, zgodnie z art. 33<sup>1</sup> k.c., mają zastosowanie odpowiednio przepisy o osobach prawnych, rozstrzygnął spór na rzecz stanowiska odrzucającego taką możliwość<sup>31</sup>. Sąd zauważył, że stowarzyszenia są co do zasady osobami prawnymi (art. 17 pr. stow.), jeżeli więc ustawodawca czyni od tej zasady wyjątek w odniesieniu do stowarzyszeń zwykłych, to wolno zakładać, że nie po to, aby ostatecznie poddać je regulacji zawartej w przepisach o osobach prawnych, i to w niejasno określonym zakresie. Zdaniem Sądu Najwyższego (choć inaczej uważają niektórzy przedstawiciele doktryny), nie można wywieść istnienia zdolności prawnej stowarzyszeń zwykłych z zawartego w art. 40 ust. 2 pr. stow. wymagania uchwalenia przez osoby zakładające stowarzyszenie zwykle regulaminu, który określa w szczególności nazwę stowarzyszenia, jego cel, teren i środki działania, siedzibę oraz przedstawiciela reprezentującego stowarzyszenie. Konieczność podania przez założycieli stowarzyszenia zwykłego w regulaminie osoby pełniącej funkcję przedstawiciela, a nie osoby pełniącej funkcje w ramach struktury organizacyjnej stowarzyszenia, wskazuje raczej na to, że chodzi tu o osobę mającą działać w charakterze pełnomocnika członków stowarzyszenia (art. 95 i 96 k.c.), a nie o osobę mającą działać w charakterze swojego rodzaju organu stowarzyszenia, którego działanie jest działaniem samego stowarzyszenia (art. 38 w związku z art. 33<sup>1</sup> k.c.). W konsekwencji Sąd Najwyższy podkreślił, że ze względu na nieprzysługiwanie stowarzyszeniom zwykłym osobowości prawnej i niestosowanie się do nich przepisów o osobach prawnych na podstawie art. 33<sup>1</sup> k.c., podmiotem praw i obowiązków w stosunkach cywilnoprawnych związanych z działalnością stowarzyszeń zwykłych nie mogą być same te stowarzyszenia, lecz tylko ich członkowie. W zakresie stosunków cywilnoprawnych wynikających z czynności prawnych wszyscy członkowie stowarzyszenia zwykłego mogą stać się podmiotami określonych praw i obowiązków w razie dokonania czynności prawnej przez nich wszystkich lub przez ustanowionego przez nich przedstawiciela, działającego w granicach umocowania. Podobnie w zakresie stosunków cywilnoprawnych wynikających z innych zdarzeń niż czynności prawne, wszyscy członkowie stowarzyszenia zwykłego mogą stać się podmiotami określonych praw i obowiązków, jeżeli dane zdarzenie pozostaje w związku z akceptowaną przez wszystkich członków działalnością stowarzyszenia i w odniesieniu do nich wszystkich spełnione są przesłanki odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że zdolność prawna będąca wykładnikiem podmiotowości prawnej w przypadku stowarzyszeń zwykłych nie może być przekonująco podnoszona. Mimo szeregu argumentów kuszących za przy-

---

<sup>31</sup> Zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 grudnia 2012 r., sygn. akt I CSK 234/12, System Informacji Prawnej Lex nr 1307977.

jęciem poglądu o istnieniu zdolności prawnej stowarzyszeń zwykłych, a także entuzjastycznego podejścia do tej koncepcji przez część przedstawicieli doktryny, a nawet praktyków stosowania prawa, *de lege ferenda* pogląd taki należy odrzucić.

### 3. Analiza zdolności prawnej stowarzyszeń zwykłych przez pryzmat zdolności sądowej

Dla pełnego obrazu omawianej materii stanowisko o braku zdolności prawnej stowarzyszeń zwykłych, a w konsekwencji niemożności uznania ich za tzw. niepełne osoby prawne, powinno być uzupełnione jeszcze zbadaniem kwestii zdolności sądowej tych stowarzyszeń na gruncie polskiego postępowania cywilnego.

Już na początku należy stwierdzić, że prostą konsekwencją odmówienia stowarzyszeniu zwykłemu przymiotu tzw. ułomnej osoby prawnej jest eliminacja art. 64 § 1<sup>1</sup> k.p.c. z kręgu podstaw prawnych do przypisywania takiemu stowarzyszeniu zdolności sądowej. Do rozważenia natomiast pozostaje kwestia, czy taką podstawą do formułowania tezy o zdolności sądowej stowarzyszeń zwykłych i ewentualnie tezy także o zdolności prawnej tych stowarzyszeń mógł być – w czasie jego obowiązywania – art. 64 § 2 k.p.c. albo jakieś inne jeszcze przepisy.

Analizę zagadnienia należy poprzedzić stwierdzeniem, że kwalifikacją podmiotu prawa do występowania w sądowym postępowaniu cywilnym w charakterze strony, interwenienta ubocznego lub uczestnika postępowania nieprocesowego oraz podmiotów postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego jest zdolność sądowa (art. 64 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p.c.). Tak ujęta zdolność sądowa jest kategorią umiejscowioną w obszarze procesu cywilnego, podczas gdy zdolność prawna stanowi kategorię cywilnego prawa materialnego. Charakter wzajemnych relacji pomiędzy zdolnością sądową a zdolnością procesową doprowadził do polaryzacji stanowisk.

W literaturze przedmiotu<sup>32</sup>, a także w judykaturze<sup>33</sup> można spotkać pogląd, według którego pomiędzy tymi zdolnościami istnieje „sprzężenie zwrotne”, polegające na tym, że zdolność prawna warunkuje posiadanie zdolności sądowej, zaś ona sama stanowi wykładnik posiadania zdolności prawnej. Innymi słowy, nie może istnieć zdolność prawna bez zdolności sądowej i na odwrót – nie może istnieć zdolność sądowa bez zdolności prawnej. Natomiast pogląd przeciwny zakłada istnienie wyłącznie zależności jednokierunkowej, co oznacza, że każdy podmiot, który ma zdolność prawną, ma również zdolność sądową, jednakże nie każdy podmiot wyposażony w zdolność sądową, ma jednocześnie zdolność prawną<sup>34</sup>. Zwolennicy

<sup>32</sup> J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2002, s. 177.

<sup>33</sup> Uchwała SN z dnia 14 grudnia 1990 r., sygn. akt III CZP 62/90, OSNCP 1991, nr 4, poz. 36.

<sup>34</sup> R. Flejszar, [w:] A. Góra-Błaszczykowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, Warszawa 2013, s. 255; postanowienie SN z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt II CSK 722/11, OSNC 2013, nr 5, poz. 63.

tego stanowiska dostrzegają i akceptują fakt, że istnieją twory prawne mające podmiotowość procesową, mimo nieposiadania podmiotowości prawnej<sup>35</sup>, co wynika z rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych. W konsekwencji przyjęcie, że istnieją twory prawne posiadające zdolność sądową, mimo że nie są one podmiotami w rozumieniu cywilnoprawnym, prowadzi do odrzucenia tezy o istnieniu między omawianymi zdolnościami relacji dwukierunkowej.

Z powyższego wynika, że rozważania dotyczące możliwości przyznania stowarzyszeniom zwykłym podmiotowości prawnej mogłyby się opierać jedynie na pierwszej z wymienionych koncepcji, ponieważ zgodnie z nią zdolność sądowa pociąga za sobą automatycznie zdolność prawną. Jednakże punktem wyjścia nawet dla tego typu założenia jest uprzednie stwierdzenie, że stowarzyszeniom zwykłym przysługuje zdolność sądowa.

Do niedawna normatywna podstawa, która uzasadniała próby wywodzenia zdolności sądowej takich stowarzyszeń, mogła być upatrywana w art. 64 § 2 k.p.c.<sup>36</sup>, stanowiącym, że zdolność sądową mają także organizacje społeczne dopuszczone do działania na podstawie obowiązujących przepisów, choćby nie posiadały osobowości prawnej<sup>37</sup>. Takie zapatrywanie znajdowało również podstawy w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie<sup>38</sup> wypowiadał się co do tego, czy określone twory organizacyjne, reprezentujące pewne grupy osób fizycznych (niekoniecznie noszące w swym oznaczeniu określenie: „społeczny”, „społeczna”), mogą być uznane za organizację społeczną w rozumieniu art. 64 § 2 k.p.c. Ogólnie ujęta treść tego przepisu skłoniła judykaturę do poszukiwania podstawowych kryteriów prawnych pozwalających odróżnić organizację społeczną w rozumieniu art. 64 § 2 k.p.c. od innych tworów organizacyjnych, wyrażających także określoną postać aktywności społecznej grupy osób. U podstaw takiej selekcji prawnej legło uzasadnione założenie, że nie wszystkie z nich z określonych przyczyn zasługują na wyposażenie w zdolność sądową, służącą do zapewnienia ochrony prawnej interesów eksponowanych w działalności grupy. Najogólniej biorąc, wskazano w tych rozstrzygnięciach następujące kryteria: 1) działanie na podstawie przepisów prawa; 2) określenie w tych przepisach celu działania organizacji społecznej; 3) dobrowolność zrzeszenia się grupy osób; 4) trwała więź organizacyjna dającej się ustalić grupy osób; 5) odpowiedni zasięg terytorialny działalności organizacji; 6) autonomia organizacyjna wobec innych podmiotów występujących w obrocie prawnym (istnie-

---

<sup>35</sup> Np. pracodawca i organ rentowy – zob. art. 460 § 1 k.p.c., dyrektor przedsiębiorstwa i dyrektor zrzeszenia przedsiębiorstw – zob. art. 691<sup>3</sup> k.p.c.

<sup>36</sup> Przepis ten został uchylony przez art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 3 maja 2012 r.

<sup>37</sup> M. Pazdan, op. cit., s. 924.

<sup>38</sup> Zob. m.in. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 1997 r., sygn. akt III CKN 473/97, OSNC 1998, nr 7–8, poz. 117; uchwała SN z dnia 10 lutego 2000 r., sygn. akt III CZP 29/09, OSNC 2000, nr 7–8, poz. 123.

nie własnych organów i ukształtowanie odrębnej struktury organizacyjnej); 7) istnienie pewnej samodzielności prawnej (wyrażającej się w zdolności do zaciągania zobowiązań i występowania z roszczeniami we własnym imieniu)<sup>39</sup>. Analiza unormowań dotyczących stowarzyszeń zwykłych poprzez pryzmat wskazanych kryteriów w istocie mogła skłaniać do poglądu o zdolności sądowej stowarzyszeń zwykłych, stąd w doktrynie część jej przedstawicieli<sup>40</sup> wyrażała taki pogląd. Posiłkowo nadmienić należy, że judykatura także na gruncie prawa o postępowaniu administracyjnym dopuściła zdolność sądową stowarzyszeń zwykłych<sup>41</sup>.

Jednak takie konsekwencje płynące z art. 64 §2 k.p.c. już w czasie obowiązywania tego przepisu były trudne do zaakceptowania<sup>42</sup>, gdyż dawały podstawę do oceny tego przepisu jako „wytrycha”, za pomocą którego wprowadzono do obowiązującego systemu prawa cywilnego twory spoza kanonu podmiotów prawa cywilnego określonego przepisami kodeksu cywilnego. Rozwiązanie takie, bez względu na to, czy było prawidłowe pod względem legislacyjnym, nie mogło jednak pozostać bez wpływu na praktykę stosowania prawa, zwłaszcza że leżało w interesie społecznym i gospodarczym jako umożliwiający niektórym jednostkom organizacyjnym niemającym osobowości prawnej normalne z punktu widzenia prawa uczestniczenie w obrocie cywilnoprawnym i zapewniające kontrahentom tych jednostek ochronę przewidzianą w prawie cywilnym. Zatem wykładnia art. 64 § 2 k.p.c. szła w tym kierunku, aby przyznawać organizacjom społecznym ochronę ich interesu prawnego, urzeczywistnianego w celach działania takich organizacji. Stąd również w orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie poprzedzającym wprowadzenie art. 33<sup>1</sup> k.c. oraz art. 64 § 1<sup>1</sup> k.p.c. zwracano uwagę na potrzebę objęcia ochroną sądową jednostek, które nie będąc osobami prawnymi ani nie mając przyznanej zdolności prawnej, uczestniczyły w obrocie cywilnoprawnym<sup>43</sup>. Sąd Najwyższy, przyznając takim jednostkom zdolność sądową, podkreślał, że ulegające ciągłym zmianom życie społeczne i gospodarcze stwarza sytuacje nieprzewidziane przez ustawodawcę. Wymusza to potrzebę przyznawania zdolności sądowej określonym podmiotom społecznym lub gospodarczym o pewnej samodzielności, mimo że nie mają osobowości prawnej. Taki kierunek orzecznictwa był kontynuowany i dopro-

<sup>39</sup> Por. uchwała SN z dnia 13 października 2006 r., sygn. akt III CZP 79/06, System Informacji Prawnej Lex nr 194334.

<sup>40</sup> Zob. P. Suski, op. cit., s. 279 i 280; M. Jędrzejewska [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2006, s. 200; P. Sarnecki, *Komentarz do art. 40 ustawy – Prawo o stowarzyszeniach*, System Informacji Prawnej Lex.

<sup>41</sup> Zob. wyrok NSA z dnia 21 maja 2009 r., sygn. akt I OZ 519/09, System Informacji Prawnej LEX nr 574295.

<sup>42</sup> Por. E. Skowrońska, *Glosa do uchwały SN z dnia 14 grudnia 1990 r.*, sygn. akt III CZP 62/90, „Państwo i Prawo” 1991, nr 12, s. 117–121; J. Skąpski, *Glosa do uchwały SN z dnia 14 grudnia 1990 r.*, sygn. akt III CZP 62/90, „Przegląd Sądowy” 1991, nr 4, s. 87.

<sup>43</sup> Por. orzeczenia SN: z dnia 26 listopada 1948 r., sygn. akt N 828/48, OSN 1949, nr 2–3, poz. 57; z dnia 28 marca 1956 r., sygn. akt 2 CR 634/55, OSN 1958, nr 3, poz. 65 i z dnia 7 października 1950 r., Ł.C.1055/50, „Państwo i Prawo” 1951, nr 1, s. 152.

wadził do przyznania zdolności sądowej m.in. partiom politycznym przed nadaniem im osobowości prawnej<sup>44</sup>, samorządowi mieszkańców wsi<sup>45</sup>, sejmikowi samorządowemu<sup>46</sup>, a także organom samorządu studenckiego szkoły wyższej w sprawach z zakresu ich ustawowych uprawnień<sup>47</sup>.

Jednakże z perspektywy obecnego stanu prawnego powyższe rozważania zostały w znacznej mierze zdezaktualizowane za sprawą uchylecia z dniem 3 maja 2012 r. art. 64 § 2 k.p.c. Z wykładni historycznej wynika, że ustawodawca uznał, iż organizacje pozarządowe niebędące osobami prawnymi powinny uzyskiwać przymiot zdolności sądowej tylko wówczas, gdy ustawa przyznaje im zdolność prawną. Stąd też odpadła potrzeba wyodrębniania organizacji społecznych jako odrębnej kategorii podmiotów, którym przysługuje zdolność sądowa, jeżeli zdolność ta z mocy art. 64 § 1<sup>1</sup> k.p.c. przysługuje jednostkom organizacyjnym niebędącym osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną<sup>48</sup>. Rozwiązanie takie zdaje się wskazywać, że ustawodawca ostatecznie przyjął pogląd, że pomiędzy zdolnością prawną a zdolnością sądową istnieje zależność jednokierunkowa, co oznacza, że zdolność sądowa jest wyłącznie konsekwencją istnienia zdolności prawnej.

Wyczerpując katalog ewentualnych podstaw prawnych zdolności sądowej stowarzyszeń zwykłych, wypada wspomnieć, że oprócz podmiotów wskazanych w art. 64 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p.c. zdolność sądową mają także podmioty działające na podstawie przepisów w sprawach dotyczących określonych praw i obowiązków związanych z pewną wydzieloną masą majątkową (np. wykonawca testamentu – art. 988 § 2 k.c., kurator spadku – art. 667 § 2 w związku z 935 § 1 k.p.c., zarządca egzekucyjny nieruchomości – art. 935 § 1 k.p.c., syndyk masy upadłości – art. 173 i nast. ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze<sup>49</sup>). Zdolność sądową mają ponadto podmioty niesamodzielne, którym przepisy szczególne przyznają samodzielną pozycję w postępowaniu sądowym. Jednakże do żadnej z wymienionych grup nie można w świetle aktualnych unormowań zaliczyć stowarzyszeń zwykłych.

Wypada nadmienić, że także w praktyce orzeczniczej utrwalił się już pogląd, stosownie do którego w wyniku wyżej wskazanej zmiany przepisów kodeksu postępowania cywilnego stowarzyszenia zwykłe utraciły przymiot zdolności sądowej<sup>50</sup>. W konsekwencji należy stwierdzić, że nie ma obecnie żadnych normatywnych podstaw, aby wywodzić przymiot zdolności sądowej stowarzyszenia zwykłego, a w następstwie ewentualnie wyprowadzać tezę o zdolności prawnej i podmiotowości

<sup>44</sup> Zob. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 14 grudnia 1990 r., sygn. akt III CZP 62/90, OSNCP 1991, nr 4, poz. 36.

<sup>45</sup> Zob. uchwała SN z dnia 16 kwietnia 1991 r., sygn. akt III CZP 23/91, OSNCP 1992, nr 2, poz. 20.

<sup>46</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 1997 r., sygn. akt III CKN 473/97, OSP 1998, nr 9, poz. 163.

<sup>47</sup> Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 10 lutego 2000 r., sygn. akt III CZP 29/99, OSNC 2000, nr 7–8, poz. 123.

<sup>48</sup> Zob. Druk Sejmu RP VI Kadencji nr 4332 z dnia 14 czerwca 2011 r.

<sup>49</sup> Tekst jedn. Dz. U. 2009 r., nr 175, poz. 1361 z późn. zm.

prawnej tego stowarzyszenia w oparciu o koncepcję „sprzężenia zwrotnego” pomiędzy zdolnością sądową i zdolnością prawną.

#### 4. Uwagi *de lege ferenda*

Istotnym obszarem problemowym jest kwestia zasadności nowelizacji pr. stow. w kierunku wprowadzenia normatywnych podstaw do wyposażenia stowarzyszeń zwykłych w podmiotowość prawną. Zgłoszenie takiego postulatu *prima facie* mogłoby się wydawać zasadne<sup>51</sup>.

Przed wszystkim należałoby zdiagnozować, czy zmiana regulacji w zakresie charakteru prawnego środków uzyskiwanych przez stowarzyszenia zwykłe na ich działalność oraz zasad ich reprezentacji mogłaby efektywnie przyczynić się do spopularyzowania tej formy aktywności społecznej. Zauważyć należy, że obecnie obowiązujący art. 42 ust. 1 pkt 5 pr. stow. zabrania stowarzyszeniom zwykłym przyjmowania darowizn, spadków i zapisów oraz otrzymywania dotacji, a także korzystania z ofiarności publicznej. Tak drastyczna redukcja źródeł finansowania działalności stowarzyszeń zwykłych ogranicza ich działania, co w konsekwencji przekłada się na niewielkie zainteresowanie społeczeństwa tą instytucją prawną.

Poza tym wyposażenie stowarzyszeń zwykłych w podmiotowość prawną okazałoby się pomocne przy określaniu legitymacji biernej w procesach o naruszenie dóbr osobistych powstających na skutek rozpowszechniania określonych treści w wydawanych ulotkach, darmowych gazetkach albo na stronach internetowych. Implikacją przesądzenia o braku podmiotowości prawnej stowarzyszeń zwykłych jest stanowisko judykatury, w świetle którego za naruszenie dóbr osobistych przez publikacje wydawane przez stowarzyszenie zwykłe odpowiadają jako wydawcy sami członkowie tych stowarzyszeń<sup>52</sup>. Tymczasem poważne trudności, jakie w związku z tym

---

<sup>50</sup> Zob. postanowienie SOKiK w Warszawie z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt XVII AmC 11154/12 (niepubl.) oraz postanowienie SOKiK w Warszawie z dnia 19 marca 2013 r., sygn. akt XVII AmC 6889/12 (niepubl.), podają za: K. Lehmann, *O stowarzyszeniach zwykłych i ich zdolności sądowej*, [online] <<http://konsumentwsieci.pl/index.php/o-stowarzyszeniach-zwyklych-i-ich-zdolnosci-sadowej/>> (dostęp: 27.06.2014).

<sup>51</sup> Należy odnotować, że pewne kroki w tym kierunku były już podejmowane poprzez zgłoszenie poselskiego Projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach (zob. Druk Sejmu VII Kadencji nr 246 z dnia 20 stycznia 2012 r.). Projekt ten przewidywał m.in. umożliwienie przedstawicielowi reprezentującemu stowarzyszenie zwykłe zaciągania w jego imieniu zobowiązań majątkowych bez konieczności udzielania mu odrębnych pełnomocnictw przez wszystkich członków stowarzyszenia, wprowadzenie współwłasności łącznej członków stowarzyszenia oraz solidarną odpowiedzialność członków stowarzyszenia za zobowiązania stowarzyszenia, ale mimo tych zmian projekt nie wyposażył stowarzyszeń zwykłych w zdolność prawną. Wnioskodawcy wycofali się z tego projektu w listopadzie 2012 r.

<sup>52</sup> Zob. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2012 r., sygn. akt I CSK 234/12, System Informacji Lex nr 1307977.

wyłaniają się w praktyce, polegają na ustaleniu personaliów osób, które takich naruszeń się dopuściły. Wynika to z faktu, że w obliczu perspektywy poniesienia konsekwencji prawnych członków stowarzyszenia często cechuje zмова milczenia w tym względzie. Tym bardziej jest ona trudna do zwalczania, gdy naruszenie dóbr osobistych było wynikiem działania wszystkich członków. Wówczas znaną już z sal sądowych taktyką jest zaprzeczania swojego udziału oraz zasłanianie się niepamięcią odnośnie do kwestii dotyczących pozostałych członków. Silna postawa źle pojętej solidarności może więc niekiedy skutecznie utrudnić dochodzenie przez poszkodowany podmiot swoich praw. Wyposażenie stowarzyszeń zwykłych w podmiotowość prawną pozwoliłoby tym problemom zaradzić.

Z drugiej jednak strony należy mieć na względzie fakt, że obecny kształt regulacji odnoszących się do stowarzyszeń zwykłych był wynikiem dążenia ustawodawcy do maksymalnego odformalizowania zasad ich funkcjonowania w wymiarze procedury ich tworzenia, zasad funkcjonowania, w tym reprezentacji, jak również w wymiarze majątkowym. Dlatego obecne normy prawne pozwalają członkom stowarzyszeń zwykłych pozostawać w bardzo luźnym związku z takim stowarzyszeniem i na aktywizowanie się, a w konsekwencji ewentualne ponoszenie ekonomicznych i prawnych konsekwencji takich działań tylko na wybranych przez siebie płaszczyznach działania tych stowarzyszeń. Wyposażenie stowarzyszeń zwykłych w podmiotowość prawną niewątpliwie zmieniłoby aktualny stan rzeczy, co mogłoby zniechęcić ich członków do dalszego członkostwa.

Nie bez znaczenia pozostaje tu okoliczność, że obecnie obowiązujące przepisy umożliwiają prowadzenie działalności w formie bardziej sformalizowanej, tj. poprzez zakładanie stowarzyszeń rejestrowych. Dlatego włączenie stowarzyszeń zwykłych do katalogu tzw. ułomnych osób prawnych mogłoby zrodzić pytania o sens dublowania już istniejących rozwiązań dotyczących stowarzyszeń rejestrowych.

Reasumując, wobec wielości argumentów przemawiających tak za pozostawieniem *status quo* w materii podmiotowości stowarzyszeń zwykłych, jak też za realizacją przedstawionego tu postulatu *de lege ferenda*, decyzja w tej kwestii nie może być podjęta pochopnie.

## Podsumowanie

Przeprowadzone rozważania wskazują, że zagadnienie podmiotowości prawnej stowarzyszeń zwykłych, tj. możliwości uznania je za tzw. niepełne osoby prawne w rozumieniu art. 33<sup>1</sup> k.c., stało się sporne od momentu wprowadzenia do polskiego prawa kategorii jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną i do których stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Wyniki analizy nakreślonego problemu prowadzą do wniosku, że *de lege lata* brak jest normatywnych podstaw, aby wyprowadzać tezę o podmiotowości prawnej takich stowarzyszeń. Stowarzyszenia zwykle nie posiadają zdolności



prawnej ani zdolności sądowej. W rezultacie nie sposób, przy braku tych atrybutów stowarzyszeń zwykłych, zaliczać je do kręgu tzw. ułomnych osób prawnych.

Jednocześnie poważnej i szerszej dyskusji wymaga zagadnienie potrzeby i sensu wyposażenia stowarzyszeń zwykłych w podmiotowość prawną. Debata nad zmianami obecnie istniejącego na gruncie pr. stow. dualizmu w zakresie typów stowarzyszeń byłaby uzasadniona zwłaszcza na tle konkretnego projektu nowelizacji pr. stow., który zawierałby nie tylko kompleksowe i wyczerpujące uregulowanie zagadnień odnoszących się do procedury rejestracji stowarzyszeń zwykłych oraz majątku pozyskiwanego na ich działalność, ale także do zaciągania zobowiązań przez członków stowarzyszenia i zaspokajania roszczeń ich osobistych wierzycieli, tudzież regulowałby zasady reprezentacji i ponoszenia odpowiedzialności przez tych członków. Wspomniany projekt powinien uwzględniać fakt, że jurydyczne skutki wyposażenia stowarzyszeń zwykłych w podmiotowość prawną nie ograniczą się do sfery prawa cywilnego, lecz dostrzegalne będą m.in. na płaszczyźnie prawa pracy oraz w wymiarze prawnopodatkowym. Z tego względu ewentualna nowelizacja w zakresie statusu prawnego stowarzyszeń zwykłych powinna być dokonana przy wszechstronnym rozważeniu całokształtu konsekwencji prawnych, społecznych i ekonomicznych tych zmian.

## Summary

### *Issue of legal subjectivity of non-profit associations*

Key words: association not being an artificial person, non – profit association, corporate association, association being an artificial person, registered association, legal subjectivity, legal entity, imperfect artificial person, legal capacity, capacity to be a party in civil cases, capacity to sue, civil code, code of practice, code of rules, right of action, right to bring action, right to association.

In a state of law, the right to association, that is guaranteed by a constitution, is placed in the same position as other foundations of democratic system of government, and the ability to form associations is one of its manifestations. The Polish law allows to distinguish two types of associations – a non-profit association and registered association. The issue of legal subjectivity of registered associations is beyond doubt according to the current state of the law. The situation is completely different with regard to the non-profit associations, which are a simplified form of associations. Among the provisions creating the law of associations, there is not any standard providing legal entity to such associations and, therefore, the fact that they cannot be included into this type of entities should not raise any questions. For obvious reasons, non-profit associations are not natural persons. The considerations included in this article focus on searching possible grounds to qualify non-profit associations as imperfect artificial persons, and, in consequence on the basis of a civil process, to assign the capacity to sue for these associations.